

USA zapewniają, że Rosja nie zaatakuje Ukrainy

12 grudnia 2021

Ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski rozmawiał telefonicznie ze swoim amerykańskim odpowiednikiem, Joe Bidenem. Ten miał zapewniać go, że Rosja nie zamierza eskalować sytuacji na terytorium Ukrainy. Poza tym Zełenski nie wykluczył rozpoczęcia bezpośrednich rozmów z rosyjskim prezydentem Władimirem Putinem, bo takie rozwiązanie mają popierać Stany Zjednoczone i Unia Europejska.[A]



Telefoniczna rozmowa Bidena z Zełenskim, do której doszło w czwartek wieczorem, była pokłosiem wcześniejszego połączenia amerykańskiego prezydenta z jego rosyjskim odpowiednikiem. Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Rosji rozmawiali we wtorek na temat gromadzenia się rosyjskich wojsk przy granicy z Ukrainą. Biden miał z tego powodu zagrozić Putinowi nowymi sankcjami.[A]

Następnego dnia gospodarz Białego Domu zapewniał jednak dziennikarzy, że jego kraj nie zamierza bezpośrednio konfrontować się z Rosją na Ukrainie. Biden przypomniał bowiem, że nie jest ona członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Tymczasem USA uznają w Europie jedynie zobowiązania sojusznicze wynikające z faktu przynależności danych państw do NATO.[A]

Biden dwa dni po rozmowie z Putinem skontaktował się z Zełenskim. Ukraiński prezydent poinformował więc, że Rosja miała zapewnić Amerykę, iż nie będzie dalszej eskalacji konfliktu na terytorium Ukrainy. To najprawdopodobniej niejedyny wynik ustaleń prezydentów Stanów Zjednoczonych i Rosji. Zełenski w wywiadzie telewizyjnym mówił o możliwym

powstaniu kolejnej platformy do dialogu z Putinem. Co więcej, możliwe jest rozpoczęcie bezpośrednich negocjacji między Kijowem a Moskwą. Takie rozwiązanie cieszy się bowiem poparciem USA i partnerów w UE.[A]

Według ukraińskiego przywódcy, niewykluczone jest nawet przeprowadzenie referendum nie tylko w sprawie autonomii dla Donbasu oraz odłączenia Krymu, lecz również w kwestii samego zakończenia wojny w tym regionie. Zdaniem Zełenskiego osoby mające planować wcześniej zamach stanu na Ukrainie „nieco zmieniły swoje plany”.[A]

Prezydent USA zapytany przez dziennikarzy o to, dlaczego odrzuca ideę rozmieszczenia amerykańskich wojsk na Ukrainie w przypadku ewentualnego wtargnięcia Rosji, odpowiedział, że takie pomysły „nigdy nie były brane pod uwagę”. Biden wyjaśnił, że podczas ostatniej rozmowy z Władimirem Putinem powiedział mu, że w przypadku wtargnięcia wojska USA zostaną wysłane do krajów Bukaresztańskiej Dziewiątki na wschodniej flance NATO. „Będziemy musieli wysłać więcej amerykańskich i natowskich wojsk na flankę wschodnią, B9 – to kraje NATO, w stosunku do których mamy święty obowiązek obrony ich przed każdym atakiem ze strony Rosji”.[SN]

Amerykański prezydent dodał przy tym, że USA „nadal będą zapewniać narodowi ukraińskiemu możliwości obronne”. Powiedział też, że zwrócił uwagę rosyjskiemu prezydentowi, że gospodarcze skutki potencjalnej inwazji na Ukrainę będą dla Moskwy druzgocące. „Dałem prezydentowi Putinowi jasno do zrozumienia, że, jeśli ruszy przeciwko Ukrainie, ekonomiczne konsekwencje dla jego gospodarki będą druzgocące” – powiedział Biden.[SN]

Źródła: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net)